

# GŁOS PODGÓRZA

BIULETYN INFORMACYJNY  
DZIELNICY XIII

/ KABEL / MATECZNY / PŁASZÓW / PRZEWÓZ  
/ RYBITWY / STARE PODGÓRZE / ZABŁOCIE

112 WYD. 1 / 2026

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 1428-9199

## HANDEL W NOWYCH CZASACH

WIĘCEJ POEZJI  
W PODGÓRZU!

ROZMOWA  
Z PAWŁEM  
KUSIAKIEM

PRZYSZŁOŚĆ PODGÓRZA  
GŁOS RADY  
W PLANOWANIU ZMIAN

fot. Centrum Kultury Podgórze

## Z ŻYCIA RADY DZIELNICY

**Za oknami początek wiosny, a my zaczynamy kolejny rok pracy dla mieszkańców naszej dzielnicy. W ostatnich miesiącach odbyły się cztery sesje, na których podjęto w sumie, aż 78 uchwał. Oto najważniejsze z nich:**

Przełom roku to okres zmian personalnych i organizacyjnych w Radzie Dzielnicy. Do grona członków Rady Dzielnicy dołączyła Pani Doroty Kawęckiej, która wstąpiła do Rady w miejsce zmarłego w listopadzie Pana Tomasza Kołomyjskiego. Zwiększyła się liczba członków Zarządu do 5 osób - w skład Zarządu powołano Pana Tomasza Palisia i Pana Mikołaja Kasieja.

Negatywną opinię Rady otrzymał wniosek o ustalenie warunków zabudowy dla budowy budynku mieszkalnego wielorodzinnego na działce nr 2/29 obr. 20 Podgórze przy ul. Golikówka 4; przedmiotowa działka znajduje się w obszarze rezerwy terenowej przeznaczonej pod planowaną Trasę Ciepłowniczą, a ponadto planowana zabudowa jest znacznie wyższa niż jej bezpośrednio sąsiedztwo.

Pozytywnie zaopiniowaliśmy rozwiązanie koncepcyjne pn.: „Wielowariantowa koncepcja budowy linii tramwajowej wraz z pętlą tramwajową oraz parkingiem P+R i rozbudową ulicy Domagały w obszarze Rybitw”, zgłoszono przy tym szereg uwag, m.in.: zachowanie istniejącego przejścia dla pieszych przy pętli „Mały Płaszów”, zmiana nawrotki za skrzyżowaniem z ul. Rybitwy w kierunku os. Złocień na dwukierunkową, poszerzenie peronów tramwajowych do minimum 4,5 m szerokości użytkowej, wprowadzenie zieleni między jezdniami oraz w rejonie peronów, wykonanie bezkolizyjnego skrętu w ul. Domagały w formie tunelu.

Zawnioskowano o zmianę organizacji ruchu na ul. Wadowickiej polegającą na ograniczeniu prędkości do 50 km/h na obu jezdniach na odcinku Rondo Matecznego – skrzyżowanie z ul. Rzemieślniczą.

Przyjęto wniosek o wprowadzenie oznakowania B-36 „zakaz zatrzymywania się” na całej długości ul. Korbońskiego, po obu stronach jezdni.

Zawnioskowano do Prezydenta Miasta Krakowa i Rady Miasta Krakowa o uwzględnienie w konsultowanym projekcie Masterplanu Płaszów-Rybitwy 2050 szeregu uwag i wniosków, które w opinii Rady pozwolą przygotować przedmiotowy dokument w sposób, w pełni wykorzystujący potencjał tego obszaru z korzyścią zarówno dla miasta, jak i dzielnicy, a jednocześnie ograniczy ryzyko negatywnych skutków wynikających z nieadekwatnego zaplanowania przestrzeni.

Do Zarządu Dróg Miasta Krakowa zawnioskowano o: 1) budowę wyniesionych przejść dla pieszych na ul. Rydlówka w ramach programu „Pakt dla krakowskich osiedli” oraz 2) wymianę ekranów akustycznych zlokalizowanych pomiędzy przejściem dla pieszych na ul. Kuklińskiego, a przejściem dla pieszych na ul. Płaszowskiej na ekrany transparentne.

Skierowano trzy wnioski do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Infrastruktury UMK o przygotowanie propozycji zmian organizacji ruchu: 1) na ul. Golikówka, mającej na celu poprawę



# DZIELNICA XIII PODGÓRZE

bezpieczeństwa dzieci w pobliżu Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 21, 2) na ul. Obrońców Modlina, mającej na celu zapewnienie ciągłego i nieutrudnionego wyjazdu wozów bojowych Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej 4, 3) na ul. Glinianej bocznej, biegnącej od ul. Glinianej do ul. Koziej w pobliżu pos. 7 i 9, polegającej na wprowadzeniu jednego kierunku jazdy – z północy na południe; jednocześnie wskazaliśmy na konieczność analizy zasadności jednoczesnego wprowadzenia jednego kierunku jazdy na równoległym bocznym odcinku ul. Glinianej, w pobliżu pos. 11 i 13, z południa na północ.

Do Prezydenta Miasta Krakowa skierowano wniosek o przyspieszenie obowiązywania Strefy Płatnego Parkowania w rejonie Cmentarza Podgórskiego, a do Zarządu Zieleni Miejskiej o wprowadzenie regulaminu korzystania z Kopca Krakusa oraz o montaż dodatkowych stojaków rowerowych u podnóża wzgórza (na końcu drogi dojazdowej) i częstsze opróżnianie koszy na śmieci.

W związku z wyrażeniem przez Radę Miasta Krakowa zgody na przystąpienie do sporządzenia zintegrowanego planu inwestycyjnego „Rejon ulic Wielickiej i Prokocimskiej” zawnioskowano do Prezydenta Miasta Krakowa o realizację szeregu postulatów, które zdaniem Rady zapewniłyby dla tego obszaru zrównoważony rozwój, uwzględniający potrzeby obecnej społeczności lokalnej, przyszłych mieszkańców oraz lokalne uwarunkowania komunikacyjne i architektoniczne.

Zawnioskowaliśmy do Zarządu Dróg Miasta Krakowa o uwzględnienie w umowach infrastrukturalnych zadań na terenie Dzielnicy XIII. W uchwale wskazaliśmy kilkadziesiąt konkretnych inwestycji – głównie budowy i przebudowy ulic, budowy chodników oraz ścieżek rowerowych.

Złożyliśmy uwagi do projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego obszaru „Rejon ulicy Wielickiej”. Kluczowe postulaty dotyczą m.in.: wyłączenia z planu terenu przy skrzyżowaniu ul. Wielickiej i Dworcowej (obecne biurowce MIX), konieczności realnego odciążenia układu drogowego (w tym stworzenia alternatywy dla ul. Dworcowej), ograniczenia intensywności i wysokości zabudowy, zwiększenia udziału terenów zielonych, ochrony przed hałasem oraz właściwego zagospodarowania wód opadowych. Równocześnie ponownie wnieśliśmy o zmianę ustaleń wynikających z zakończonych negocjacji z inwestorami dotyczących inwestycji uzupełniającej w zakresie kwoty 5,8 mln zł przeznaczonej na zakup mieszkań komunalnych, tak aby środki te zostały skierowane na zaspokojenie zidentyfikowanych potrzeb lokalnej społeczności, czy też zapewnienie odpowiednich dla nowej zabudowy rozwiązań komunikacyjnych.

Przypominamy, że pełną treść wszystkich uchwał znajdują Państwo w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa.

■ Opracował Jarosław Komorniczak

### GŁOS PODGÓRZA

Biuletyn Informacyjny Rady Dzielnicy XIII Podgórze

Wydawca: Rada i Zarząd Dzielnicy XIII Podgórze

Redaktor naczelny: Szymon Toboła

Redaktor odpowiedzialny za wydanie: Jacek Młynarz

Redaktor prowadzący: Jarosław Komorniczak

Projekt graficzny i skład: Jarosław Komorniczak

Druk: SilverPrint Adam Dąbrowski, ul. Gliniana 13, 91-336 Łódź

Nakład: 2000 egz.

Rada Dzielnicy XIII Podgórze

Rynek Podgórski 1, pokój 12

tel. 12 656 62 25, tel./fax 12 423 55 29

e-mail: rada@dzielnica13.krakow.pl

www.dzielnica13.krakow.pl

facebook.com/DzielnicaXIII Podgorze

Zapraszamy Mieszkańców do kontaktu w sprawie artykułów i nadsyłania tekstów! Zdjęcia prosimy przysyłać w osobnych plikach.



## SŁOWO PRZEWODNIE

### Drogie Podgórzanki, Drodzy Podgórzanie,

*Wchodzimy w nowy rok z energią i nadzieją, ale też z pełną świadomością wyzwań. Rok 2026 będzie dla Krakowa i Podgórza czasem kluczowych decyzji planistycznych, które określą kierunki rozwoju w najbliższych latach – a co za tym idzie, warunki, w jakich będziemy tu mieszkać, poruszać się i odpoczywać.*

*Ta najważniejsza dotyczyć będzie Planu Ogólnego Miasta Krakowa. To dokument, który ma wyznaczyć ramy rozwoju całego miasta: gdzie chronimy zieleni, gdzie dopuszczamy zabudowę, jak dbamy o dostęp do usług publicznych. Jako Rada Dzielnicy będziemy w tym procesie konsekwentnie pilnować interesów mieszkańców Podgórza – tak, aby rozwój był zrównoważony, a nowe inwestycje szły w parze z infrastrukturą, bezpieczeństwem i jakością przestrzeni publicznych.*

*Innym ważnym obszarem działań jest powracający temat masterplanu dla Płaszowa i Rybitw. To ogromna szansa, ale też odpowiedzialność – mówimy o przyszłości dużego obszaru, który może stać się nowoczesną, zielono-błękitną częścią naszej dzielnicy. Będziemy zabiegać o to, by w tych planach jak najmocniej wybrzmiał głos lokalnej społeczności.*

*Równie istotny będzie zintegrowany plan inwestycyjny „Rejon ulic Wielickiej i Prokocimskiej”, który dotyczy obecnych terenów Tele-foniki. Dopilnujemy, aby rozmowy o przyszłości tego obszaru przełożyły się na sensowny układ drogowy, realne rozwiązania transportowe oraz odpowiednie zabezpieczenie usług społecznych.*

*Ruszyła kolejna edycja Budżetu Obywatelskiego. To jeden z tych mechanizmów, które naprawdę budują lokalną wspólnotę: zachęca do rozmowy o potrzebach, uczy współdecydowania i pozwala realizować pomysły „blisko domu”. Za nami etap zgłaszania projektów – wierzę, że jak zawsze Podgórze będzie jednym z liderów zarówno tego procesu jak i jesiennego głosowania: każdy dobry pomysł i każdy głos ma znaczenie. ww*

*Wiemy, że nie wystarczy planować – trzeba skutecznie dopilnować realizacji. Dużym wyzwaniem będzie wykonanie zadań finansowanych zarówno z budżetu dzielnicy, jak i budżetu miasta, zwłaszcza w atmosferze napięć związanych z wnioskiem referendalnym. Dlatego koncentrujemy się na tym, by ważne dla mieszkańców inwestycje i remonty były prowadzone zgodnie z harmonogramem, a Podgórze nie traciło na politycznych sporach w Krakowie.*

*Dziękuję Państwu za aktywność, zgłaszane postulaty i obecność na spotkaniach, oraz sesjach Rady Dzielnicy. Dziękuję także radnym za ogrom pracy: za merytoryczne projekty uchwał, liczne inicjatywy i codzienne działania w terenie. Wspólnie dopilnujemy, by Podgórze rozwijało się mądrze.*

■ Z pozdrowieniami,  
Szymon Toboła

Przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XIII Podgórze

## POZNAJ CZŁONKÓW RADY DZIELNICY XIII PODGÓRZE

### Nazywam się Dorota Kawęcka

Jestem radną z **Okręgu numer 4** obejmującego obszar od ulicy Brodzińskiego do Placu Bohaterów Getta, pomiędzy ulicami Limanowskiego i Nadwiślańską.

Pełnię funkcję **Wiceprzewodniczącej Komisji Transportu i Organizacji Ruchu Drogowego**, a oprócz tego pracuję w **Komisji Kultury i Dialogu** oraz **Komisji Zieleni i Ochrony Środowiska**. Zapraszam Państwa do kontaktu drogą mailową pod adresem: **dorota.kawecka@dzielnica13.krakow.pl**

Jestem związana z Krakowem od 2005 roku, a od ponad 10 lat z dumą mówię o sobie: Podgórzanica. Ukończyłam wiedzę o teatrze w ramach Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Doświadczenie zawodowe zdobywałam w krakowskich instytucjach kultury oraz administracji publicznej, a obecnie pracuję w branży kreatywnej jako menadżerka projektów.

Od ponad dekady współtworzę Spółdzielnię Ogniwo – księgarnio-kawiarnię i miejsce integracji mieszkańców Podgórza.

Moja działalność społeczna koncentruje się na ochronie przyrody – zarówno w wymiarze lokalnym, jak i globalnym. Angażowałam się m.in. w działania na rzecz utworzenia użytku ekologicznego na terenie dawnego Kamieniołomu Libana oraz wspieram inicjatywy związane z rozszerzeniem ochrony Puszczy Białowieskiej.

Aby pogłębić swoją wiedzę w tym obszarze, ukończyłam studia podyplomowe „Ochrona przyrody” na Uniwersytecie Rolniczym im. Hugona Kołłątaja w Krakowie. W ramach pracy dyplomowej opracowałam koncepcję ekopsychologicznej ścieżki edukacyjnej wokół Kamieniołomu Libana, łączącej walory przyrodnicze tego miejsca z jego wpływem na dobrostan psychiczny.

### Moje priorytety w Radzie Dzielnicy to:

- Ochrona zieleni. Dążę do zachowania istniejących terenów zielonych oraz tworzenia nowych skwerów i nasadzeń, które poprawiają jakość życia mieszkańców.
- Bezpieczna mobilność. Zależy mi na zwiększeniu bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów oraz na lepszej organizacji ruchu w dzielnicy.
- Silne sąsiedztwa i kultura. Wspieram inicjatywy oddolne, działania kulturalne i integrację mieszkańców, które budują lokalną wspólnotę.



W wolnym czasie najchętniej wybieram aktywność na świeżym powietrzu – szczególnie piesze wędrowki górskie oraz turystykę rowerową.

Moim ulubionym miejscem w Podgórzu są okolice Kopca Krakusa.

**PODGÓRZE TO DLA  
MNIENIE...  
DOBRE MIEJSCE DO  
ŻYCIA.**

**W naszym cyklu prezentującym działanie komisji tematycznych Rady Dzielnicy, pokazujemy Państwu czym zajmują się kolejne komisje i z jakimi problemami można się do nich zgłaszać.**

## KOMISJA WSPÓŁPRACY Z MŁODZIEŻĄ

**Komisja Współpracy z Młodzieżą Rady Dzielnicy XIII Podgórze to efekt świadomej decyzji o wzmocnieniu głosu młodych mieszkańców. To nowy kierunek w dotychczasowych działaniach Rady – mamy odrębną komisję ukierunkowaną na partnerski dialog i realną współpracę z młodzieżą.**

Zakres pracy komisji obejmuje inicjowanie działań aktywizujących młodzież, wspieranie inicjatyw młodzieżowych i współpracę przy ich realizacji oraz organizowanie wydarzeń kierowanych do młodych ludzi. Ważnym obszarem jest edukowanie w zakresie funkcjonowania samorządu, partycypacji obywatelskiej i dialogu społecznego, a także budowanie świadomości historycznej dzielnicy.

Komisja zachęca instytucje, w tym instytucje kultury, do tworzenia oferty dla młodzieży i współpracy ze szkołami. Wspiera zaangażowanie młodzieży w Budżet Obywatelski Miasta Krakowa, współuczestniczy w wydawaniu materiałów promujących dzielnicę skierowanych do dzieci i młodzieży oraz współpracuje z mieszkańcami, organizacjami pozarządowymi i młodzieżowymi, jednostkami organizacyjnymi UMK i innymi komisjami Rady.



Komisja działa w przekonaniu, że młodzi ludzie są pełnoprawną częścią życia obywatelskiego – tu i teraz, a nie dopiero w przyszłości. Bliskość młodzieży nie jest deklaracją, lecz realnym doświadczeniem, które przekłada się na konkretne działania. Komisja powstała, ponieważ młodzi zasługują na reprezentację partnerską i rzeczywistą, a nie tylko symboliczną. Sprzyja temu fakt, że Komisji przewodniczy najmłodsza radna dzielnicowa w Krakowie.

W codziennej pracy kluczowy jest bezpośredni kontakt z młodzieżą. Odwiedzanie szkół, rozmowy, prelekcje i debaty pozwalają poznać realne potrzeby, obawy i oczekiwania uczniów, a następnie przekładać je na konkretne działania na poziomie dzielnicy. Komisja działa dwutorowo – reaguje na sygnały płynące od mieszkańców, ale też inicjuje nowe aktywności, które wcześniej nie były obecne w samorządzie dzielnicowym. Ważnym obszarem jest także dostępność i równość – tematy szczególnie istotne dla nastolatków.

Posiedzenia komisji mają otwarty charakter. Pojawiają się na nich młodzi ludzie, nauczyciele, rodzice i animatorzy kultury, wnosząc zarówno bieżące sprawy, jak i szersze potrzeby – dotyczące przestrzeni dla młodzieży, edukacji czy przeciwdziałania wykluczeniu. Komisja wychodzi też poza urząd – jedno z posiedzeń odbyło się w Pracowni Młodych przy ul. Krakusa 7.

Ważnym przedsięwzięciem jest współpraca z Teatrem Drużyna – zespołem aktorów z niepełnosprawnościami, który odwiedza szkoły i przedszkola oraz rozmawia z dziećmi i młodzieżą o emocjach, tolerancji i akceptacji. To warsztaty artystyczne, które w praktyczny sposób uczą wrażliwości i pokazują, że różnorodność jest wartością.

Takie inicjatywy dają uczestnikom realne poczucie sprawczości i partnerstwa. Dzięki wspólnym działaniom można rozwijać umiejętności artystyczne, organizacyjne i społeczne oraz zdobywać nowe doświadczenia sceniczne. Ta współpraca pokazuje, że głos osób z niepełnosprawnością jest ważny i potrzebny. Uczy pracy zespołowej w oparciu o relacje oparte na szacunku i otwartości.

Komisja konsekwentnie działa na rzecz przełamywania barier i budowania dialogu międzypokoleniowego. W planach jest m.in. współpraca z Młodzieżową Drużyną Pożarniczą przy OSP Przewóz oraz rozwój wolontariatu młodzieżowego na rzecz osób potrzebujących i zwierząt.

Celem pozostaje budowanie dzielnicy, w której młody człowiek jest realnym uczestnikiem życia społecznego, a samorząd staje się przestrzenią współpracy, a nie abstrakcyjną instytucją.

### **Skład Komisji Edukacji Dzielnicy XIII Podgórze:**

**Przewodniczący:**  
Emilia Pacia

**Członkowie:**  
Grzegorz Kompa  
Tomasz Paliś  
Andrzej Radwan

## KOMISJA INFRASTRUKTURY

**Komisja Infrastruktury Rady Dzielnicy XIII Podgórze zajmuje się tym, co mieszkańcy widzą i odczuwają każdego dnia: stanem ulic, chodników i oświetlenia. Jej podstawowym zadaniem jest prowadzenie przeglądów ulic, dróg i lamp ulicznych, aby ustalić priorytety oraz sporządzić listę planowanych prac z zakresu budowy, modernizacji i remontów infrastruktury drogowej oraz oświetleniowej na obszarze dzielnicy.**

Komisja opiniuje koncepcje i projekty techniczne dotyczące infrastruktury oraz pilnuje jakości wykonania robót, uczestnicząc w odbiorach prac realizowanych na terenie Podgórza, w tym zwłaszcza zadań finansowanych ze środków wydzielonych do dyspozycji dzielnicy. Istotną częścią pracy jest także opiniowanie projektu budżetu dzielnicy i zmian budżetowych w zakresie infrastruktury oraz współpraca z jednostkami organizacyjnymi UMK, innymi jednostkami miejskimi, mieszkańcami, organizacjami pozarządowymi i pozostałymi komisjami Rady.

Komisja łączy rolę aktywnego inicjatora i czujnego kontrolera. Z jednej strony reaguje na sygnały płynące od mieszkańców i z jednostek miejskich, z drugiej sama wyznacza tematy i priorytety poprzez regularne przeglądy infrastruktury w terenie. Dzięki temu nie ogranicza się do opiniowania gotowych planów, lecz projektuje przyszłość otaczającej nas infrastruktury, dbając o to, by remonty i modernizacje były spójne, uzasadnione i możliwe do wykonania w ramach dostępnego finansowania.

Posiedzenia komisji są otwarte. Mieszkańcy pojawiają się na nich z konkretnymi problemami dotyczącymi najbliższego otoczenia, takimi jak brak miejsc parkingowych, niesprawne latarnie, potrzeba naprawy chodników czy korekty organizacji ruchu. Często wnoszone są też postulaty poprawy bezpieczeństwa, m.in. progów zwalniające, lustra drogowe, zmiany oznakowania i oświetlenie przejść dla pieszych. Ten lokalny głos pozwala lepiej ocenić, które rozwiązania faktycznie zadziałają w danym miejscu, a które będą tylko pozorną poprawą. Udział mieszkańców w posiedze-

niach jest kluczowy, ponieważ łączy wiedzę techniczną z codziennym doświadczeniem użytkowników przestrzeni.

Najważniejszym osiągnięciem komisji jest wypracowanie skutecznego modelu bezpośredniego wpływu mieszkańców na priorytety inwestycyjne dzielnicy. Systematyczne przeglądy terenowe oraz otwartość na postulaty sąsiadów pozwalają przekuć zgłoszenia w konkretne punkty planu modernizacji dróg i oświetlenia, które następnie otrzymują realne finansowanie. Taka praca porządkuje listę potrzeb, nadaje im rangę oraz ułatwia rozmowy z jednostkami miejskimi i wykonawcami.

Sednem tego podejścia jest synergia, w której techniczna wiedza urzędników i projektantów spotyka się z codziennym doświadczeniem mieszkańców. Dzięki temu infrastruktura powstaje bliżej realnych tras dojazdu, codziennych nawyków i miejsc szczególnie wrażliwych, a bezpieczeństwo i komfort życia poprawiają się tam, gdzie jest to najbardziej potrzebne.

Celem komisji w bieżącej kadencji jest budowa spójnej i bezpiecznej infrastruktury oraz utrzymanie standardu, w którym każda modernizacja stanowi realną odpowiedź na sygnały mieszkańców. Priorytetem pozostają chodniki, ulice i oświetlenie zapewniające komfort poruszania się, a także rozwiązania poprawiające bezpieczeństwo w newralgicznych punktach dzielnicy. Komisja dąży do tego, aby dzielnica stała się wzorem sprawnie zarządzanej infrastruktury, w której wygoda codziennego przemieszczania idzie w parze z nowoczesnymi i ekologicznymi rozwiązaniami technicznymi.

### Skład Komisji Infrastruktury Dzielnicy XIII Podgórze:

**Przewodniczący:**  
Tomasz Walkiewicz

**Wiceprzewodniczący:**  
Łukasz Grodzicki

**Członkowie:**  
Tomasz Paliś, Szymon Toboła, Rafał Zawiślak



## PRZYSZŁOŚĆ PODGÓRZA: GŁOS RADY W PLANOWANIU ZMIAN

**Podgórze stoi dziś przed jednym z najważniejszych momentów planistycznych ostatnich lat. Trwające prace nad dokumentami obejmującymi obszary Płaszowa, Rybitw oraz rejonu ulic Wielickiej i Prokocimskiej wyznaczają kierunki rozwoju tej części miasta na dekady. Skala planowanych przekształceń jest ogromna – mówimy o nowych przestrzeniach mieszkaniowych, usługowych, układzie komunikacyjnym i terenach zielonych.**

Rada Dzielnicy XIII Podgórze aktywnie uczestniczy w tym procesie, przedstawiając konkretne uwagi i wnioski, które mają jeden wspólny cel: zapewnić zrównoważony rozwój, odpowiadający realnym potrzebom mieszkańców.

### MASTERPLAN DLA PŁASZOWA I RYBITW SZANSA I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Przygotowywany dla południowo-wschodniej części dzielnicy masterplan to dokument o charakterze strategicznym, którego celem jest uporządkowanie i zaplanowanie na nowo rozwoju rozległych, w dużej mierze poprzemysłowych terenów Płaszowa i Rybitw. Obszar ten ma w przyszłości przekształcić się w nowoczesną, wielofunkcyjną część Krakowa – z zabudową mieszkaniową, usługami, terenami zielonymi oraz nową infrastrukturą transportową.

Kluczowym założeniem jest skoordynowanie przemian przestrzennych w taki sposób, aby uniknąć chaotycznej zabudowy i zachować równowagę pomiędzy funkcjami mieszkaniowymi, gospodarczymi i środowiskowymi. Dokument wyznacza kierunki rozwoju układu drogowego i transportu zbiorowego, wskazuje

miejsca dla terenów zielonych oraz określa, gdzie powinny powstać usługi publiczne – takie jak szkoły, przedszkola czy przestrzenie rekreacyjne.

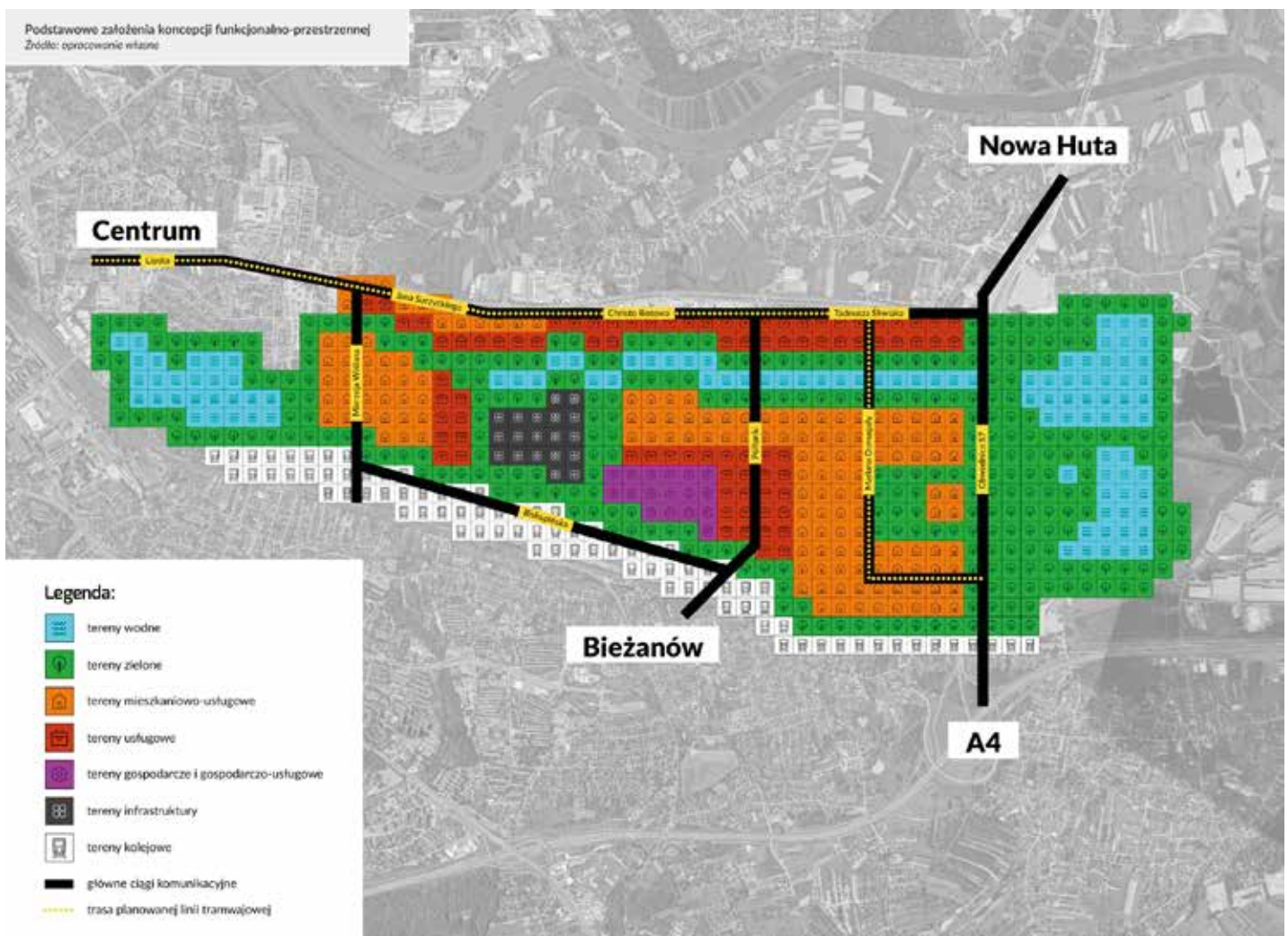
Masterplan opiera się również na konkretnych standardach urbanistycznych, które mają zagwarantować jakość życia przyszłych mieszkańców. Zakłada się m.in., że na każde 7 tysięcy osób powinna przypadać szkoła, przedszkole i przychodnia, a na 8 tysięcy – ośrodek kultury. Istotnym elementem jest także dostęp do zieleni – każdy mieszkaniec powinien mieć zapewnione co najmniej 20 m<sup>2</sup> terenów zielonych.

Zabudowa dzielnicy obejmie nowoczesne osiedla mieszkaniowe, które pomieszczą do sześćdziesięciu tysięcy osób. W wyznaczonych strefach będą mogły powstać budynki do wysokości 15 kondygnacji. Strefy przemysłowe i mieszkalne zostaną wyraźnie rozdzielone. Szczególny nacisk położono na tworzenie przestrzeni rekreacyjnych i ekologicznych oraz gospodarczych i usługowych, które mają uczynić Płaszów i Rybitwy dzielnicą przyjazną mieszkańcom i środowisku.

Przedstawiona propozycja Masterplanu traktowana jest jako projekt o strategicznym znaczeniu dla rozwoju Krakowa. To ogromna szansa – ale też poważne wyzwanie. Największe ryzyka, które identyfikują mieszkańcy i samorząd dzielnicy, dotyczą przede wszystkim:

- niewydolności układu komunikacyjnego przy intensywnej zabudowie mieszkaniowej,
- presji na środowisko, w tym tereny zielone i ciekły wodne,
- braku odpowiedniej infrastruktury społecznej (szkoły, przedszkola, usługi),
- sąsiedztwa uciążliwych funkcji, takich jak oczyszczalnia ścieków.

Dlatego zgłoszone przez Radę Dzielnicy XIII uwagi mają charakter systemowy – nie odnoszą się do pojedynczych działek, lecz do całościowej logiki rozwoju tego obszaru.



## KLUCZOWE POSTULATY RADY

Na pierwszym miejscu stawiamy transport – bez niego żadna nowa dzielnica nie będzie funkcjonować. Rada wskazuje jednoznacznie na konieczność realizacji: tzw. III obwodnicy, czyli Trasy Nowobagrowej i Ciepłowniczej oraz linii tramwajowej łączącej pętlę Mały Płaszów z osiedlem Złocięń. Bez tych inwestycji rozwój zabudowy mieszkaniowej grozi paraliżem komunikacyjnym tej części miasta.

Równie istotne są kwestie funkcjonalne i przestrzenne. Wnosimy m.in. o:

- wprowadzenie zabudowy mieszkaniowo-usługowej za miast wyłącznie usługowej w wybranych obszarach,
- lokowanie usług w parterach budynków oraz w pierwszej linii zabudowy przy głównych ulicach i trasach,
- wykluczenie funkcji zamieszkania zbiorowego (np. akademików, najmu instytucjonalnego) w terenach usługowych,
- jednoznaczne wskazanie stref zabudowy wysokościowej.

Duży nacisk kładziemy także na ochronę środowiska i jakość przestrzeni:

- poszerzenie strefy buforowej wokół Zakładu Oczyszczania Ścieków Płaszów,
- znaczące zwiększenie pasa zieleni wzdłuż Drwiny Długiej (do min. 50–60 m po każdej stronie rzeki),
- renaturyzację Drwiny Długiej i poprawę jakości jej wód,
- stworzenie spójnego systemu terenów zielonych powiązanych ciągami pieszo-rowerowymi.

Nie mniej ważna jest dostępność usług publicznych. Wnosimy o zachowanie standardów urbanistycznych tj. szkoła podstawowa i przedszkole w odległości do 750 m od zabudowy mieszkaniowej. Kluczowym postulatem jest także etapowanie inwestycji – nowe osiedla nie mogą powstawać bez równoległej realizacji infrastruktury drogowej, transportowej i społecznej.

## ZINTEGROWANY PLAN INWESTYCYJNY REJON UL. WIELICKIEJ I PROKOCIMSKIEJ

Drugim kluczowym dokumentem jest zintegrowany plan inwestycyjny (ZPI) dla rejonu ul. Wielickiej i Prokocimskiej. To projekt o innym charakterze – bardziej operacyjny, związany z konkretnymi inwestycjami i negocjacjami z inwestorami.

Projekt przewiduje przekształcenie rozległego terenu, na którym dziś funkcjonuje zakład Telefoniki, w nową, wielofunkcyjną część miasta. Planowana jest budowa osiedli mieszkaniowych o łącznej powierzchni ok. 380–500 tys. m<sup>2</sup>, co – według szacunków – oznacza napływ nawet 15–20 tys. nowych mieszkańców.

Zgodnie z założeniami inwestora obszar ten ma zostać zagospodarowany w sposób zróżnicowany – obok zabudowy mieszkaniowej pojawią się także funkcje usługowe i biurowe oraz inne przestrzenie uzupełniające. W planach są m.in. tereny zielone (w tym park), lokalne centrum z rynkiem, nowy układ drogowy i komunikacyjny, a także rezerwy pod infrastrukturę społeczną, taką jak szkoła, biblioteka czy dom seniora. Projekt zakłada również zachowanie i odnowienie istniejących zabytków oraz zabezpieczenie terenu pod przyszłą Trasę Nowobagrową.

Skala planowanej zabudowy jest bardzo duża, co budzi uzasadnione obawy mieszkańców. Najważniejsze wyzwania to:

- przeciążenie istniejącego układu drogowego,
- ryzyko nadmiernej intensywności zabudowy,
- brak wystarczającej infrastruktury społecznej,
- konieczność pogodzenia nowych inwestycji z istniejącą tkanką miejską.

## GŁÓWNE WNIOSKI RADY DZIELNICY

Rada Dzielnicy XIII konsekwentnie podkreśla, że rozwój tego obszaru musi być oparty na realnych możliwościach infrastrukturalnych, a nie wyłącznie na potencjale inwestycyjnym terenu.

Wśród najważniejszych postulatów znajdują się:

1. Realny wpływ mieszkańców i dzielnicy na proces planowania
  - wniosek o włączenie przedstawicieli Rady do zespołu negocjującego,
  - postulat szerokich konsultacji społecznych przed przyjęciem planu,
  - potrzeba przeprowadzenia konkursu urbanistyczno-architektonicznego.
2. Ograniczenie intensywności zabudowy
  - obniżenie wskaźników intensywności zabudowy (do 2,8 oraz 4,0 w strefie intensyfikacji),
  - rozważenie zastosowania zabudowy typu mixed-use jako bufora od ul. Wielickiej.
3. Priorytet dla transportu zbiorowego
  - zaplanowanie siatki połączeń autobusowych wewnątrz projektowanego ZPI od ul. Malborskiej do ul. Prokocimskiej, i połączenie jej z przystankami tramwajowymi oraz dworcem kolejowym Kraków - Płaszów
  - zarezerwowanie środków na projekt linii tramwajowej w relacji Lipska - Nowohucka - Rondo Dywizjonu 308
4. Konkretnie inwestycje infrastrukturalne
  - przebudowa węzła tramwajowego „Kabel”,
  - budowa brakujących łuków torowych przy ul. Wielickiej i Nowosądeckiej w stronę Prokocimia,
  - rozbudowę infrastruktury pieszej i rowerowej w obrębie obszaru objętego ZPI oraz wzdłuż ul. Wielickiej, która powinna stać się bardziej przyjazna mieszkańcom
  - budowę przejścia dla pieszych przez ulicę Wielicką na wysokości estakady tramwajowej.
5. Układ drogowy – jasno określone stanowisko
  - bezwzględna potrzeba realizacji Trasy Nowobagrowej i Ciepłowniczej,
  - sprzeciw wobec Trasy Nowopłaszowskiej oraz wprowadzenia ruchu samochodowego na estakadę tramwajową.
6. Infrastruktura społeczna jako warunek rozwoju
  - szkoły, przedszkola, żłobki,
  - przychodnie, domy kultury,
  - tereny zielone, place zabaw i przestrzenie rekreacyjne,
  - lokalne centra usługowe i handlowe.
7. Ochrona jakości życia
  - rozwiązania ograniczające hałas,
  - projektowanie z myślą o obecnych mieszkańcach okolicy,
  - traktowanie istniejącej społeczności jako punktu wyjścia dla planowania.

## JEDEN KIERUNEK: ROZWÓJ, KTÓRY MA SENS

Oba dokumenty – masterplan dla Płaszowa i Rybitw oraz ZPI dla rejonu ul. Wielickiej – pokazują, że Podgórze znajduje się dziś w punkcie zwrotnym. W tle tych zmian powstaje również Plan Ogólny, który wyznaczy dla nich nadrzędne ramy. Skala planowanych przekształceń może przynieść ogromne korzyści, ale tylko pod warunkiem, że będą one prowadzone w sposób odpowiedzialny i skoordynowany.

Stanowisko Rady Dzielnicy XIII jest w tej sprawie jednoznaczne: rozwój tak – ale nie kosztem jakości życia mieszkańców.

Kluczowe jest myślenie długofalowe: najpierw infrastruktura, transport i usługi, a dopiero potem intensywna zabudowa mieszkaniowa. Tylko w ten sposób możliwe jest stworzenie nowoczesnej, dobrze funkcjonującej części miasta, która będzie nie tylko miejscem zamieszkania, ale prawdziwą, żywą dzielnicą.

## HANDEL W NOWYCH CZASACH

**U zbiegu ulic, w cieniu kamienic i na granicy codziennych tras – między przystankiem, szkołą i domem – zawsze istniało w mieście miejsce szczególne: targ. To tam krzyżowały się potrzeby i opowieści, tam rodziły się relacje, a razem z nimi – samo miasto. W tradycji lokacyjnej rynek planowano jako centralny punkt nowego ośrodka: w środku – plac targowy, ratusz i kościół; z narożników – ulice prowadzące dalej, do bram, warsztatów i gospodarstw.**

W XXI wieku rytm zakupów wybił się jednak z miejskich placów. Handel przesunął się do dwóch „wielkich maszyn”: Internetu oraz sklepów wielkopowierzchniowych.

A jednak – i to jest paradoks „nowych czasów” – im sprawniej działa logistyka, tym mocniej wraca potrzeba spotkania. Współczesny targ ma jednak jeszcze jeden atut, to właśnie tam możemy kupić dobrej jakości polską żywność od lokalnych rolników. W naszej dzielnicy dwa miejsca pokazują, jak odzyskać sens dawnego rynku w nowoczesnym wydaniu: Targ Pietruszkowy oraz Targ Ekosfera Stara Piekarnia. Oba przywracają nam to, co było pierwotnym brzmieniem miasta – handel rozumiany jako relacja: między klientem a kupcem, między sąsiadem a sąsiadem, między miastem a jego zapleczem. Nie mniejsze znaczenie ma tu hasło „wiem, co jem”.

Podgórze lokowano na południowym brzegu Wisły nie tylko jako równoważnik dla buntowniczego Krakowa, ale również dla wykorzystania potencjału przestrzeni położonej na przecięciu szlaków handlowych. W tym kontekście dzisiejszy powrót targów do Podgórza nie wygląda jak „trend z Instagrama”. Jest raczej współczesnym wariantem dawnego mechanizmu miejskiego: próbą odzyskania przestrzeni, w której ekonomia lokalna jest widoczna, a handel ponownie staje się elementem życia społecznego.

Handel internetowy wygrywa wygodą: działa całą dobę, ułatwia porównywanie cen, dowozi pod drzwi. Można więc mówić o masowej transformacji: zakup coraz częściej jest kliknięciem, a relacja z miejscem sprzedaży i sprzedawcą – abstrakcją. Równocześnie dynamicznie rozwija się u nas handel wielkopowierzchniowy, często niestety kosztem handlu lokalnego. W efekcie codzienna praktyka zakupowa coraz częściej odbywa się w miejscach „maksymalnie funkcjonalnych”: szybko, przewidywalnie, bez rozmowy, w standardzie tych samych półek.

Tyle że ten „nowy handel” ma koszt, którego nie widać na paragonie. Gubi się wiedza o sezonowości, o tym skąd jest produkt, jak i kto go wytworzył. Znika rozmowa sprzedawcy z klientem – ta sama, która przez stulecia pozwalała budować zaufanie. I tu nabiera sens „alternatywa targowa”. Nie jako nostalgia, lecz jako nowoczesna forma krótkiego łańcucha dostaw – modelu, który skraca drogę „od producenta do konsumenta”, wzmacnia przejrzystość i zaufanie oraz może przynosić efekty społeczne, środowiskowe, ekonomiczne, a nawet zdrowotne.

### TARG PIETRUSZKOWY JAKO POWRÓT DO TRZECH ZASAD

Targ Pietruszkowy rozpoczął działalność 29 czerwca 2013 r. na Rynku Podgórkim. Pomysł narodził się w Stowarzyszeniu PODGORZE.PL, a jego uruchomienie wymagało pracy grantowej i organizacyjnej. Początkowo miał być działaniem chwilowym, kilkukrotnym, a dziś ma już prawie trzynaście lat. Najważniejszy był jednak – i jest do dziś – zestaw zasad, które na targu stały się ko-

deksem widzialnego handlu: lokalnie, naturalnie, bezpośrednio.

„Lokalnie” to świadomy zasięg – z wyjątkami wtedy, gdy produktu nie da się znaleźć w pobliżu. „Naturalnie” to certyfikat albo deklaracja i gotowość do weryfikacji. „Bezpośrednio” oznacza brak anonimowych pośredników. Żywność pochodzi z gospodarstw oddalonych nie więcej niż 150 km od Krakowa, a produkty sprzedawane są bezpośrednio przez wytwórców lub osoby zajmujące się tymi procesami na co dzień. Oczywiście organizatorzy muszą wykazać się pewną elastycznością w zakresie produktów, które nie występują w najbliższej okolicy Krakowa lub są produktami regionalnymi jak oscypek. Dbają również o to, by nie doprowadzać do nadmiernej konkurencji, kolejni wystawcy mają raczej uzupełniać ofertę, niż walczyć między sobą o klienta.

Ten kodeks ma konsekwencje, które widać na stołach i w kolejkach. Produkty są sezonowe – i to sezonowe w sposób uczciwy: nie udajemy lata w styczniu. Rozmowa jest elementem zakupu: można dopytać o odmianę, o sposób uprawy, o termin zbioru czy nawet o pomysł jak wykorzystać dane warzywo czy inny produkt.



Polityka organizatorów, wraz z ciężką pracą wystawców, przekłada się na trwałość współpracy – bardzo rzadko zdarza się, by ktoś, kto pojawił się na próbę, nie został stałym wystawcą targu.

Równie ciekawe jest jednak to, co dzieje się „poza handlem”. To takie inicjatywy jak „Podróże z pietruszką” – wyjazdy do wystawców wraz z klientami, próba zobaczenia „od pola do stołu” i budowanie zaufania w terenie, czy warsztaty rzemiosła i wytwórczości.

W 2016 r. powstała Fundacja Targ Pietruszkowy i zaczęły rozwijać się dodatkowe elementy, takie jak sklep internetowy i system zamówień („paczka”), który w czasie pandemii gwałtownie urósł, bo pozwalał utrzymać przepływ produktów. To również element ograniczania marnotrawstwa – do Krakowa przyjeżdżają zamówione produkty, które już mają swojego nabywcę. Wystawcy przywożą produkty do sprzedaży, a także te zamówione online. Zamówienia można składać do czwartku, w sobotę są one kompletowane i rozwożone do klientów.

Fundacyjna formuła wpływa na zaplecze i otoczenie – udział w międzynarodowych projektach, szkoleniach i członkostwo w wielu organizacjach działających na rzecz myślenia o środowisku, rolnictwie i handlu. To również obecność przedsiębiorstw społecznych (zwłaszcza przy kiermaszowych edycjach odbywających się w okresach przedświątecznych) pokazująca, że targ potrafi być narzędziem wsparcia – nie tylko sprzedaży.

Z targu wyrósł model „dwutaktu”. W 2016 roku obok sobotnich zakupów pojawiła się środa, jako dodatkowy dzień – testowany, modyfikowany godzinowo i doceniany jako spokojniejsza opcja dla klientów.

Kolejne soboty gromadzą na Placu Niepodległości ponad 70 wystawców na ok. 40-50 stoiskach. Można tu kupić warzywa, owoce, pieczywo, sery, mięsa, wędliny, ryby, miody, wiejskie mleko i jaja, różnorodne przetwory... a nawet poduszki. Można też profesjonalnie naostrzyć noże. W okresie przedświątecznym targ się powiększa o wystawców oferujących ozdoby, smakołyki i inne świąteczne wyroby.

Oczywiście targ w centrum starej zabytkowej zabudowy to wiele wyzwań - chociażby dotyczących parkowania samochodów, zarówno przez dostawców jak i przez klientów udających się na zakupy. To też element, który w naturalny sposób reguluje wielkość targu, po prostu nie da się rozciągnąć przestrzeni, w której funkcjonuje. To jeden z powodów dla których fundacja rozwija ofertę tworząc równoległą inicjatywę na Grzegórkach, kierowaną do mieszkańców północnej części Krakowa. Jej lokalizacja to nie tylko łatwiejszy dostęp dla części mieszkańców Krakowa, ale również przestrzeń lepiej dostosowana do funkcji handlowej.

### TARG POD DACHEM – EKOSFERA STARA PIEKARNIA

Od pomysłu na targ „pod dachem” ruszał nasz drugi bohater, czyli Targ Ekosfera Stara Piekarnia. To miejsce z inną specyfiką oferty niż targ stricte rolniczy na otwartej przestrzeni, z jakim mamy do czynienia w Starym Podgórzu. Jego założyciele inspirowali się doświadczeniami z Wrocławia, a wystartowali w okolicach Ronda Matecznego już prawie 10 lat temu. Sama „Stara Piekarnia” ma znaczenie dosłowne, targ ma dziś siedzibę w budynku dawnej piekarni chleba przy ul. Gromadzkiej, która stała się halą targową.

Model selekcji wystawców jest tu inny niż w targu stricte ekologicznym. Nie jest to targ „bio z definicji” – certyfikat nie jest warunkiem wejścia dla każdego, a liczy się jakość i dopasowanie do charakteru miejsca. Kontrola działa w dużej mierze społecznie, przez stałych klientów, którzy szybko weryfikują nowości. Podobnie jak w przypadku Targu Pietruszkowego organizatorzy unikają dublowania asortymentu, chcąc zachować niszę i regularność stoisk. Zamiast wywoływania wewnętrznej konkurencji stają się poszerza ofertę o nowe branże i produkty.

Obecnie co tydzień na targu spotkać można około 25 wystawców. Nowi sprzedawcy zwykle pojawiają się próbnie, a o ich pozostaniu w praktyce decyduje reakcja klientów. Stąd bierze się bardzo miejski charakter oferty: obok rolników są producenci i rzemieślnicy żywności, importowane specjalności i „produkty-znaki rozpoznawcze”. Są ryby i owoce morza, produkty greckie i włoskie, ale są też produkty lokalne. Po markową i wysokojakościową żywność większość stałych klientów wraca regularnie.

Równie ważne jest to, że targ żyje w trybie „dwóch prędkości”. Obok stałej przestrzeni, co miesiąc organizowany jest Krakowski Nocny Targ – wydarzenia kulinarne, podczas których przestrzeń targu zmienia się w halę gastronomiczną z udziałem restauratorów. W swoich lokalach zachęcają oni do udziału w wydarzeniu, gdzie w ciągu kilku godzin można poznać szeroką paletę smaków. Twórcy targu jednak cały czas szukają nowych form działania. Proponują min. letnie cykle wydarzeń o charakterze piknikowym z elementami jogi i śniadań.

To wyjątkowe miejsce broni się siłą marki tworzonej przez wystawców. Jadąc ulicą Gromadzką łatwo przegapić niepozorne zabudowania, w których kryje się tak zróżnicowany i doskonały smak. Ze względu na uchwałę krajobrazową i ograniczenia w ekspozycji sztyldów targ opiera komunikację głównie na mediach społecznościowych – w dotarciu na miejsce pomocna będzie nawigacja w telefonie. Naprawdę warto poszukać.



### PODGÓRSKI HANDEL W SPOŁECZNYM WYMIARZE

Różnica między targiem a sklepem wielkopowierzchniowym nie sprowadza się do „ładniejszego pomidora” czy „lepszego sera”. Chodzi o inną logikę relacji. W sklepie sieciowym klient spotyka system: standaryzację, logistykę, promocję. Na targu spotyka człowieka, a wraz z nim – historię produktu, małą skalę, sezonowość, naturalność, a czasem także ryzyko i autentyczność (bo ktoś przyjeżdża tylko wtedy, gdy ma plon albo partię wyrobu).

Na Podgórzu te ogólne wnioski przekładają się na konkret. Targ Pietruszkowy buduje „trzy zasady” jako ramę jakości i tożsamości, a jednocześnie prowadzi działania edukacyjne i wspólnotowe – od warsztatów po wyjazdy do producentów oraz hybrydowe narzędzia zamawiania. Targ Ekosfera tworzy pod dachem przestrzeń, w której jakość broni się selekcją wystawców i powracającymi klientami, a doświadczenie zakupowe rozszerza się o wydarzenia kulinarne i sezonową aktywność społeczną.

W obu przypadkach człowiek przestaje być wyłącznie „użytkownikiem kanału dystrybucji”, a staje się uczestnikiem miejsca. I to jest być może najważniejsza odpowiedź na przenoszenie handlu do internetu: targ nie konkuruje wyłącznie ceną czy dostępnością. Konkuruje sensem – poczuciem, że zakup jest kontaktem, a nie tylko transakcją.

W tym sensie oba targi są współczesnymi rynkami nie tylko jako tablice z cenami, ale jako miejskie sceny życia. W nowych czasach handel wciąż potrafi być miastotwórczy, choć inaczej niż kiedyś: nie buduje miejskich murów, lecz sieci relacji. A gdy targ staje się miejscem, do którego się wraca nie tylko po towar, ale i po rozmowę, miasto przestaje być zbiorem adresów, a zaczyna być wspólnotą. Cieszymy się, że takie inicjatywy znajdują swoją przestrzeń właśnie w naszym Podgórzu.

■ Jarosław Komorniczak

Autor dziękuje Alicji i Konradowi za inspirujące rozmowy o stworzonych przez nich przestrzeniach i projektach.

## WIĘCEJ POEZJI W PODGÓRZU!

### ROZMOWA Z POETĄ PAWŁEM KUSIAKIEM

Rozmawiamy w pierwszy dzień wiosny i świętujemy dzisiaj Międzynarodowy Dzień Poezji. Jednocześnie jesteśmy w Spółdzielni Ogniwo, która pełni rolę Podgórskiego Centrum Poezji. Jak się czujesz w tych poetyckich dzisiejszych kontekstach, zarówno w wymiarze globalnym, jak i lokalnym?

Dzień Poezji często umyka. Ciężko się na nim skupić w natłoku codziennych spraw. Dobrze, że w tym roku wypada w sobotę, to po pierwsze. Po drugie, w centrum Podgórzania dzieją się rzeczy, które są dużo bardziej dostępne niż na przykład wydarzenia w wielkich domach kultury, gdzie przychodzi się rzadziej. Tutaj można wpaść z ulicy i przeżyć coś wyjątkowego. A Ogniwo to takie miejsce, gdzie dzieje się wszystko. Cieszę się, że jestem w ten Dzień Poezji w Ogniwie, w Podgórzu, po prostu u siebie. Nawet jeśli nie występuję na scenie, chętnie przychodzę posłuchać kolanek i kolegów.

Zauważyłam, że w swoim biogramie piszesz „Mieszka w krakowskim Podgórzu”.

Tak, nie w Krakowie. Od paru dobrych lat tak to zapisuję. Przyjechałem na studia dziewięć lat temu i od razu zadomowiłem się przy ulicy Lwowskiej. Obecnie wszystko, co robię, robię tutaj. W Podgórzu napisałem dwie książki, trzecia wyjdzie niedługo i piszę dwie następne. Kraków to duże słowo i dosyć niekonkretne. A Podgórze to dla mnie synonim domu, więc nie będę udawał, że jestem z wielkiego Krakowa, spod Wawelu. To do mnie nie pasuje.

To jakie są twoje ulubione miejsca? Gdzie najbardziej lubisz spędzać czas w Podgórzu?

Jest taki punkt widokowy pod Cricoteką, nad Wisłą, z którego widać i Podgórze, i Stare Miasto, i Kazimierz. Poza tym Plac Bohaterów Getta, bo praktycznie przy nim mieszkam. Bardzo lubię Kopiec [Krakusa – dop AG]. Wiadomo, nasz Kopiec. Jakoś nie jest mi po drodze z ulicą Kalwaryjską, ale wszystkie małe uliczki, jak Węgierska, Krakusa, to moje miejsca, w których można mnie spotkać. Trasa spacerowa nad Wisłą w Podgórzu też jest bardzo ważna! Chodząc tam, wymyśliłem dużo wierszy.

Powiedziałeś, że wszystkie twoje książki powstawały w Podgórzu. A czy zdarza ci się pisać także poza domem, nie tylko wymyślać?

Będąc na zewnątrz, zapisuję fragmenty w telefonie, notatki, szkice... Ale żeby pisać, potrzebuję spokojnie usiąść przy biurku. Poza mieszkaniem obserwuję i słucham, co mówią ludzie, a ludzie w sklepie czy na ulicy mówią bardzo ciekawe rzeczy. Nieraz przejęzyczenie albo zdanie wyrwane z kontekstu jest świetną frazą. Tak może zacząć się wiersz.

Czyli nigdy nie wiadomo, kiedy Podgórzanie i Podgórzanki będą częścią frazy i to co powiedzieli znajdzie się w twoim wierszu.

Tak, to prawda! O samym Podgórzu też napisałem trochę wierszy. W czwartej książce będzie wiersz pod tytułem *Ulica Salinarna*. Kiedyś Salinarna, teraz Lwowska, moja ulica. To jest elegia o upływającym czasie, sięga do czasów przedwojennych, sprzed wojny w Ukrainie, ale przede wszystkim dzieje przy tej konkretnej ulicy. Z kolei w poemacie będącym fragmentem książki trzeciej, która ukaże się już w lipcu, jest fragment o Placu Zgody, dziś Bohaterów Getta. To wyjątkowe miejsce, bardzo przejmujące w swojej architekturze i pamięci, ale też naprawdę żywotne, zawsze spotka się tam sąsiada z dzielnicy. Jest też inny wiersz z fragmentami o Podgórzu, nosi tytuł *Do Matki Boskiej Groszowej Sprawy* i dotyczy gentryfikacji dzielnicy. Podgórze nie gentryfikuje się tak szybko i brutalnie jak Kazimierz albo Dębniki, ale jest to zauważalne. Przy Węgierskiej był ten zajazd parterowy, jeszcze austriacki. I co tam teraz jest? Pusty plac. Za chwilę pewnie powstanie wielki budynek. Mieszkam na skraju Starego Podgórzania, kilkaset metrów dalej jest już Zabłocie, miejsce zupełnie inne, serce naszej podgórskiej gentryfikacji. Dlatego myślę, że warto

dbać o małą wspólnotowość i dobrą sąsiedzką w Podgórzu.

Jesteś częścią jakiejś wspólnoty lokalnej, podgórskiej, społeczności czy swojego sąsiedztwa?

Myślę, że tak, zwłaszcza sąsiedztwa. W moim najbliższym otoczeniu mieszka poetka, wydawczyni i krytyk literacki. W Podgórzu mieszka przecież też pan Krynicki, od bardzo dawna. To jest naturalne, że jest się częścią tej społeczności. Ludzie się znają, mają ze sobą kontakt, bo starają się go utrzymać, zawsze się kogoś spotka i porozmawia. To działa jak małe miasteczko w wielkim mieście.

Jeśli twoje sąsiedztwo jest jak małe miasteczko, to czy na przykład twoi sąsiedzi o tobie plotkują albo mówią „o, to jest ten, co pisze wiersze”?

Nie, dzisiaj to chyba już tak nie działa. Co najwyżej, że „o, to jest ten, który się dziwnie ubiera, ale ogólnie jest miły.” Chociaż są sąsiedzi, którzy wiedzą, że jestem poetą, ale to wynika z tego,

że faktycznie rozmawialiśmy o mojej pracy i zainteresowaniach, gdzieś tam przypadkiem w sklepie albo w kolejce do warzywniaka.

Oprócz społeczności lokalnej, mamy też jeszcze w Krakowie silną społeczność poetycką, Czy to ma znaczenie w ogóle dla bycia twórcą? Na ile ważne jest bycie częścią poetyckiej społeczności w Krakowie Mieście Literatury UNESCO?

To jest ważne i w mieście Krakowie, i w mieście Podgórzu. Ja zawsze mówię w Podgórzu, nie na Podgórzu, bo to jest zasadnicza różnica po prostu. Ucieczka kultury niezależnej z okolicy Rynku i z Kazimierza jest czymś naturalnym. Albo wręcz przeciwnie: nienaturalnym, wszak to kolejny symptom turystyfikacji miasta. Znika coraz więcej pracowni, miejsc sztuki niezależnej, a co za tym idzie, brakuje przestrzeni, gdzie można wyjść z poezją, gdzie można zrobić spotkanie literackie albo spotkać się w jakimkol-

### ANTYDATAcja

jesteśmy zapisami  
na nienumerowanych stronach; tuż po świcie  
śmiertelność wyziębia pokój;  
na wiśle widziałem kormorany; czułem wiatr  
ten sam co między falą a sercami ryb;  
potem nocne piekarnie  
złoża magnetytu oczy. zodiaki zsyłają  
tremola; pomówmy o alchemii zamiast geometrii  
o czarnej nocnej wodzie w historii  
o białości i niedomyślności przedmieść.  
i tuż po świcie  
po jednej stronie okna jest wysoka ciepłownia  
po drugiej śniadanie dzielone na pół; i życie – po  
krzyku – niesie się dyktandem:  
oswoisz lecz nie udomowisz.

Wiersz pochodzi z tomu „cover: Credo”, który ukaże się nakładem Wydawnictwa KONTENT podczas Festiwalu Miłosa 2026.

wiek innym kontekście artystycznym. Myślę, że właśnie Podgórze staje się teraz naturalnym miejscem, które absorbuje te energie. Mamy księgarnię De Revolutionibus przy Rynku Podgórskim, mamy Ogniwo. Do tych miejsc przychodzi się i czuje jak u siebie, tam kultura faktycznie rozkwita i żyje, tam przyjeżdżają znajome osoby poetyckie z całego Krakowa. To bardzo istotne dla formacyjnego aspektu bycia poetą w Krakowie, istotne jest bycie w grupie, a nie tylko skupianie się na pisaniu własnych książek. Bardzo ważne jest robienie wspólnych rzeczy, często również aktywistycznych, nie tylko poetyckich. I oczywiście często zaczyna się od poezji, ale kończy się na przyjaźni, ale i do tego potrzebna jest przestrzeń na mapie miasta.

**A czy twoja sąsiadka sięgnęłaby po twoją twórczość? Jest ona powszechnie uważana za dość mroczną.**

To pewnie przez to, jakiej muzyki słucham i jak się noszę. A mówiąc serio, to oczywiście też wynik tego, co publikuję, bo nie ukrywam: napisałem książkę o żalobie, zaś pierwszą o pomieszaniu tronu z ołtarzem, czyli o późnym kapitalizmie w Polsce. Fakt, nie są to rzeczy przyjemne i w związku z tym narosło trochę mitów na temat mojej twórczości. A czy sąsiadka by sięgnęła po taką książkę? Nie wiem. Może gdyby wiedziała, że wydał ją sąsiad... Jeśli ktoś miałby kupić moją książkę, to wołałbym, żeby wynikało to z tego, że pogadaliśmy albo że mieszkamy w sąsiedztwie i interesujemy się naszymi życiami. To jest dużo ciekawsze i dużo bardziej naturalne niż rozpoznawalność wynikająca z występów na scenie czy pojawiania się w przestrzeni medialnej, bo stawia autora i czytelnika na równi.

**Twoja trzecia książka będzie miała premierę podczas poetyckiego Festiwalu Miłosza\*. Może taki właśnie festiwal, którego część będzie odbywać się w Podgórzu to może być ten pierwszy krok dla kogoś do zainteresowania się poezją.**

To byłoby bardzo dobre. Myślę, że Festiwal Miłosza powinien jeszcze bardziej wychodzić poza Rynek i promować miejsca, gdzie odbywają się jego wydarzenia. A przecież połowa programu dzieje się w Ogniwie! Wiele osób nie jeździ do Pałacu Potockich, a wynika to z tego, że tutaj jest inna atmosfera, jest pewien luz i możliwość bycia w przestrzeni bezpiecznej, oswojonej, naszej. Naturalnie bardzo lubię Festiwal Miłosza w Pałacu Potockich, ale on ma inną dynamikę. Pełnia interakcji międzyludzkich oraz organiczne spotkanie osób piszących i czytających ma miejsce właśnie tutaj. Dlatego uważam, że samo Podgórze powinno mieć swój festiwal literacki. Sądzę, że mieszkańcy dzielnicy przysliby, gdyby taka możliwość została im zaoferowana. Kraków jest chyba najbardziej prężnym poetycko miastem w Polsce, więc wystarczy zaoferować jakąś aktywność literacką, a lokalna publiczność na pewno się pojawi.

**Jesteś bardzo mocno osadzony w Krakowie, w Podgórzu, ale pochodzisz z Krosna. Miałeś tam spotkanie z młodzieżą, które zostało zatytułowane „Zawód: poeta”. Co powiedziałeś tym młodym osobom?**

Miałem wtedy trzydniowe warsztaty z dziećmi z podstawówki i liceum. Te młodsze dzieciaki są mniej zmanierowane i mówią, co faktycznie uważają, często sam dowiaduję się od nich czegoś o wierszach, które im proponuję. To jest bardzo budujące, po takim doświadczeniu chce się pisać dalej, nawet jeśli wcześniej pojawiało się wypalenie albo rozgoryczenie. Po warsztatach miałem spotkanie autorskie wraz z Andrzejem Woźniakiem. Odbyło się w bibliotece w Krośnie i było najlepszym spotkaniem jakie miałem. Poza zaproszoną klasą, było mnóstwo osób, które pojawiły się całkiem dobrowolnie. Spotkanie trwało godzinę, a potem przez kolejną godzinę ci licealiści zadawali nam pytania o wszystko. Andrzeja pytali o sport, mnie o muzykę, o jakieś sprawy aktywistyczne, o proces uczenia się w Krakowie, o pisanie

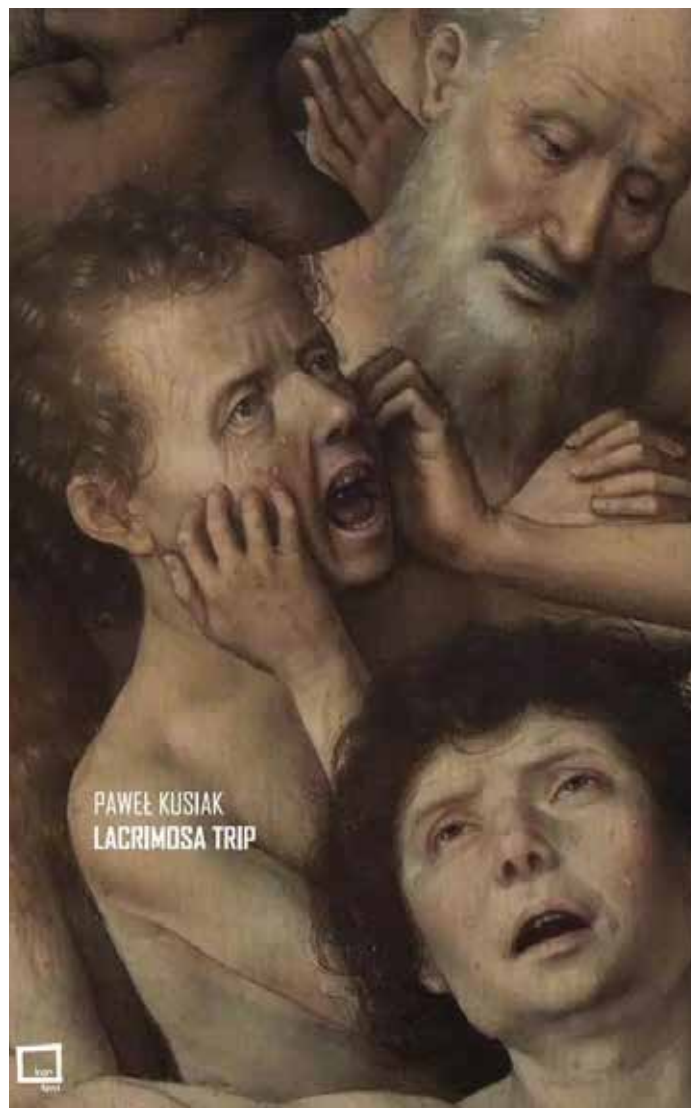
wreszcie. Często brakuje mi czasu na takie przedsięwzięcia, ale chętnie wróciłbym do nich i powtórzył w Krakowie.

**Będę jak młodzież i też cię zapytam o muzykę. Czego słuchasz, co cię inspiruje?**

Najprościej powiedzieć: słucham metalu. Teraz trzeba dodać: od niego zaczęła się moja poezja. Kiedy miałem kilkanaście lat muzyka zmieniła moje priorytety, nie zdecydowałem się na prawo, zafascynowałem się literaturą, trafiłem na polonistykę i poważnie zająłem się pisaniem.

**W tomie *Lacrimosa trip* pojawia się Kostrzewski oraz kilka innych postaci, którym albo dedykujesz wiersze albo je cytujesz. Dlaczego wybrałeś te nazwiska: Adam Mickiewicz, Ryszard Krynicki, Serhii Żadan.**

Pan Krynicki jest moim ukochanym poetą. Gdybym miał zabrać jedną książkę na bezludną wyspę, byłby to „Magnetyczny punkt” – wybór wierszy Krynickiego z lat dziewięćdziesiątych. Mając „naście” lat, na tym tomie uczyłem się myśleć poważnie o wierszu. Myśl o własnej książce pojawiła się w roku 2017, gdy przyjechałem na studia, wcześniej pisałem z małymi, lokalnymi sukcesami. Żadan pojawia się w moim drugim tomie, ponieważ wątek wojny w Ukrainie jest w nim bardzo ważny. Pierwszy wiersz do tej książki powstał w 2021 roku. Wtedy wesoło założyłem, że to będzie opowieść o podmiototwórczym aspekcie żaloby. Rok później wybuchła wojna, zmarł Roman Kostrzewski, pogrzebów było więcej. Wszystkie założenia się przeformatowały. To, co było tylko projektem intelektualnym i artystycznym, zmieniło się w pisanie, które jest ocalające i dające pewne ukojenie, więc to było istotne pisanie, takie które zmienia samego autora. Taka jest historia tomu *Lacrimosa trip*, zaś na jego marginesach powstała połowa następnej książki, która wyjdzie w lipcu i nosi tytuł *Credo*.



*cover*: *Credo* będzie zamknięciem tego rodzaju wiersza, z którym zacząłem pracować od *Grypsów proroków*, mojego debiutu. Wyczerpałem to, co miałem do powiedzenia. To, co piszę teraz, czyli książka czwarta, którą kończę oraz piąta, którą zaczynam, są diametralnie inne. Mocno odchodzę od awangardy i przechodzę na stronę elegii. Nie będę ukrywał, że starzeję się, dorastam do nowych ról, więc również dlatego ten pierwotny rodzaj twórczości powinien się naturalnie skończyć. Nie chciałbym utknąć w figurze poety, który buntuje się przeciwko późnemu kapitalizmowi i pisze wyłącznie o śmierci. Owszem, buntuję się i piszę, ale to nie wszystko, na pewno zaś nie rdzeń mojej poezji. Zatem zrobię wszystkim na złość: czwarta książka będzie miała 100 stron i będzie o miłości. Zobaczmy, co z tego wyjdzie.

**Żeby wydać książkę, nie wystarczy tylko napisać wiersze. Jest jeszcze sporo elementów układanki, o których biorąc do ręki tom wierszy, nie zdajemy sobie sprawy.**

To prawda. Książka jest niekiedy tworem kolektywnym. Bo to, że ja napiszę tekst, to nie znaczy, że tekst jest gotowy. Ja muszę spędzić z redaktorką (w tym przypadku z Joanną Oparek) jeszcze dużo czasu, kilkanaście lub kilkadziesiąt godzin żywej pracy nad tekstem, żeby wydobyć z niego, co jest najlepsze i pozbyć się tego, co najgorsze. A przecież jeszcze jest korekta, projekt okładki, skład, napisanie wniosków grantowych. Do tego trzeba mieć albo sztab ludzi, albo sporo własnych pieniędzy i czasu. Nad książką pracuje 5-6 osób, pojedyncze nazwisko z okładki to nie do końca prawdziwy obraz.

**A z kim pracujesz przy projektowaniu okładek?**

Okładkę do tomu *Lacrimosa trip* projektował Marcin Świątkowski. Jestem fatalny w wymyślaniu pomysłów na okładki. Tutaj moim pomysłem był jakiś wieniec pogrzebowy, tandetnie to wyglądało. Ale Marcin przypomniał sobie, że przecież jest w wolnym dostępie obraz Memlinga i tak go wykadrował, że wyszła idealna okładka. Teraz pracuję z Pawłem Stasiewiczem. Podsunąłem mu parę tropów z trzeciej książki i dam wolną rękę. Chcę, aby artyści wizualni czuli, że są integralną i niezbywalną częścią rzeczy, które wydają. Podobnie jest ze składem, którym zajmuje się Zuzanna Strehl (zresztą świetna poetka z Podgórze!), ponieważ zaufanie w poezji jest bardzo ważne.

**Czy masz na dzisiaj jakiś szczególny przekaz?**

Tak, poezja powinna być bardziej dostępna. Ceny niektórych książek są dzisiaj zaporowe, nawet krótkich książek poetyckich. Ale to nie wszystko. Jako osoby działające w polu literackim powinniśmy lepiej zatroszczyć się o czytelników i potencjalnych czytelników. Mam też postulat, żeby poezji w Podgórzu było więcej. Na przykład we Wrocławiu poezja jest widoczna w przestrzeni publicznej: pojawiają się wiersze na murach albo plakaty czy inne formy, które istotnie modyfikują przestrzeń publiczną. Życzyłbym sobie tego w Podgórzu, chciałbym też, żebyśmy po prostu nie przestawali robić tutaj kultury, bo naprawdę nam to wychodzi, a dobrodziejstwa rozpluwają się po całym Krakowie oraz poza jego granice.

\* Festiwal Miłosza to jedno z najważniejszych wydarzeń poetyckich w Polsce i największy festiwal tego typu w Europie Środkowej. Festiwal propaguje polskie poetyckie dziedzictwo narodowe i przybliża czytelnikom światową poezję. Czyny to poprzez bogaty program: spotkania z poetkami i poetami wszystkich generacji, warsztaty pisania, podcasty, słamy poetyckie, wydarzenia artystyczne łączące wszystkie dziedziny sztuki z literaturą, współpracę z wydawnictwami i czasopismami branżowymi w zakresie popularyzacji poezji, przekładu poetyckiego i krytyki poetyckiej oraz całoroczny cykl działań promujących poezję, skierowanych do wszystkich grup wiekowych. W 2026 odbędzie się w dniach 26.06-05.07.

■ W Spółdzielni OgniwO rozmawiała Anna Gulińska.

*Paweł Kusiak (ur. 1998) – poeta, redaktor. Debiutował książką poetycką „Grypsy proroków” (papierwdole 2022), ostatnio wydał tom „Lacrimosa trip” (KONTENT 2024). Jest laureatem projektu Polów 2019 (Biuro Literackie) i Nagrody Krakowa Miasta Literatury UNESCO 2024. W 2026 ukaże się jego trzecia książka poetycka pt. „cover: Credo”. Pochodzi z Krosna, mieszka w krakowskim Podgórzu.*

fot. Ewa Kotarbińska



## JAK ZAGOSPODARUJEMY BAGRY?

**Dotychczasowy rozwój Bagrów miał charakter rozproszony. Kolejne inwestycje powstawały niezależnie od siebie, odpowiadając na bieżące potrzeby mieszkańców, głównie dzięki budżetowi obywatelskiemu. Dziś nadszedł moment, aby uporządkować tę przestrzeń i stworzyć długofalową, spójną koncepcję jej zagospodarowania.**

Konsultacje dotyczące zagospodarowania Parku Bagry Wielkie wystartowały 30 marca (już po oddaniu tego numeru GP do druku) i potrwać do **końca maja 2026 roku**. Ich organizatorami są Zarząd Zieleni Miejskiej oraz Wydział Dialogu, Konsultacji i Kontaktu Obywatelskiego UMK. Proces podzielono na etapy, w ramach których mieszkańcy będą mogli wypełnić ankiety, wziąć udział w spacerach badawczych, warsztatach oraz skorzystać z dyżurów eksperckich.

Kluczowe jest to, że zebrane opinie nie będą jedynie formalnością – mają zostać bezpośrednio uwzględnione w dokumentacji projektowej przyszłego zagospodarowania Bagrów.

### CO MA ZOSTAĆ SKONSULTOWANE?

Zakres konsultacji jest szeroki i obejmuje zarówno kwestie funkcjonalne, jak i środowiskowe. Mieszkańcy będą mogli wypowiedzieć się m.in. na temat infrastruktury rekreacyjnej, dostępności dla różnych grup użytkowników czy ochrony przyrody.

Wśród poruszanych tematów znajdują się:

- rozwój tras spacerowych i biegowych,

- potrzeby dotyczące infrastruktury (ławki, oświetlenie, toalety),
- nowe funkcje rekreacyjne, np. miejsca do wędkowania, wybiegi dla psów czy strefa ciszy
- ochrona cennych przyrodniczo obszarów, w tym siedlisk ptaków,
- dostępność dla osób z niepełnosprawnościami, seniorów i rodzin z dziećmi.

### W RAMACH KONSULTACJI ZAPLANOWANO:

- **11 kwietnia**, godz. 11.00-14.00 – spotkanie otwarte – spacer badawczy po Parku Bagry Wielkie – zbiórka przy tętni solankowej.
- **4 maja**, godz. 17.00 – warsztaty projektowe z mieszkańcami w grupach tematycznych – Klaster Innowacji Społeczno-Gospodarczych, ul. Zabłocie 22.
- **28 maja**, godz. 17.00 – spotkanie konsultacyjne – prezentacja wstępnej koncepcji – zebranie uwag i dyskusja.
- Telefoniczne dyżury eksperckie – możliwość rozmowy z projektantem.
- Ankietę konsultacyjną dostępną online i w formie papierowej. Ankieta w wersji papierowej będzie dostępna podczas spaceru oraz warsztatu i spotkania konsultacyjnego.
- Tablice informacyjne w parku.

To dobry moment, aby wspólnie zdecydować, jak w przyszłości będą wyglądać Bagry – tak, by odpowiadały na realne potrzeby mieszkańców i jednocześnie zachowały swój wyjątkowy charakter. Zachęcamy do udziału w konsultacjach i aktywnego włączenia się w ten proces – każdy głos ma znaczenie.

**Aktualne i szczegółowe informacje można znaleźć na naszej stronie internetowej:**

[dzielnica13.krakow.pl](http://dzielnica13.krakow.pl)



## PLAN MIEJSCOWY DLA RYBITW CZAS NA UWAGI MIESZKAŃCÓW

**Rozpoczęło się wyłożenie do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Rybitwy – rejon ulicy Strażackiej”. Dokument jest wyłożony do 28 kwietnia 2026 r., a uwagi można składać do 12 maja. To jeden z najważniejszych etapów procedury planistycznej. Warto z niego skorzystać – bo decyzje podjęte dziś będą miały bezpośredni wpływ na rozwój tej części Podgórza w kolejnych latach.**

Projekt planu porządkuje zasady zagospodarowania tego obszaru, przewidując przede wszystkim rozwój zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, ale również wyznaczenie terenów pod usługi publiczne – w tym m.in. edukację, ochronę zdrowia czy funkcje społeczne. Istotnym elementem są także zapisy dotyczące układu komunikacyjnego oraz przestrzeni publicznych, które mają zapewnić spójne i funkcjonalne zagospodarowanie tej części dzielnicy.

### WYŁOŻENIE I SPOTKANIA

Z projektem planu można zapoznać się zarówno w formie elektronicznej – projekt dostępny jest w Biuletynie Informacji Pu-

blicznej – jak i stacjonarnie w Wydziale Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Krakowa przy ul. Mogiłskiej 41. W okresie wyłożenia organizowane są także spotkania:

- **14 kwietnia** o godz. 15.30 w Urzędzie Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, sala Dietla, odbędzie się dyskusja publiczna, podczas której mieszkańcy będą mogli bezpośrednio zadać pytania projektantom i urzędnikom oraz przedstawić swoje opinie; w dyskusji będzie można uczestniczyć również online
- **17 kwietnia** o godz. 18.00 w Centrum Kultury Podgórze - Klub Rybitwy, przy ul. Rybitwy 61 odbędzie się spotkanie otwarte

### JAK SKŁADAĆ UWAGI?

Uwagi do projektu można składać wyłącznie na formularzu urzędowym. Dostępny jest on w formie papierowej którą można złożyć na dziennikach podawczych Urzędu Miasta Krakowa lub podczas dyskusji, wysyłając pocztą, mailem, czy też poprzez e-doręczenie. Formularz dostępny jest też online w Krakowskim Portalu Usług Miejskich.

Każda zgłoszona uwaga musi zostać rozpatrzona, dlatego jest to realna możliwość wpływu na ostateczny kształt planu.

## TRADYCYJNE ŚWIĘTO RĘKAWKI 2026 – ZBRODNIA I KARA

**Ponad 1000-letnia tradycja ponownie ożyje u stóp Kopca Krakusa, gdzie 7 kwietnia spotkają się rekonstruktorzy, miłośnicy historii i kultury dawnych Słowian. Tradycyjne Święto Rękawki to jedno z najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń plenerowych w Polsce. W tym roku odbędzie się w wyjątkowej, fabularnej odsłonie – pod hasłem „Zbrodnia i kara”!**

### TRADYCYJNE ŚWIĘTO RĘKAWKI 2026

Tradycyjne Święto Rękawki to jedno z najbardziej rozpoznawalnych i najstarszych wydarzeń plenerowych w Krakowie. Co roku odbywa się u stóp Kopca Krakusa – miejsca o wyjątkowym znaczeniu historycznym i symbolicznym. Obchody nawiązują do przedchrześcijańskich obrzędów wiosennych oraz legendy o usypaniu kopca po śmierci Króla Kraka, od której wywodzi się nazwa święta.

Dziś Rękawka łączy tradycję z nowoczesną formą widowiska historyczno-edukacyjnego, przyciągając co roku dziesiątki tysięcy mieszkańców i turystów. To unikalny wehikuł czasu, który poprzez rekonstrukcje historyczne, inscenizacje, rzemiosło, muzykę, obrzędy i działania edukacyjne przynosi uczestników w świat dawnych wierzeń, praw, codziennych obyczajów i wspólnoty.

Organizatorami Tradycyjnego Święta Rękawki są Centrum Kultury Podgórza, Drużyna Wojów Wiślańskich KRAK oraz Dzielnica XIII Podgórze.

### ZBRODNIA I KARA NA KOPCU KRAKUSA

Inspiracją dla tegorocznej opowieści jest rosnąca popularność historii z gatunku „true crime”. Z uwagi na to, że i wczesne średniowiecze wypełnione było występkiem, organizatorzy „Rękawki” przenoszą ten sposób opowiadania w realia epoki.

Osią programu będzie historia zbrodni oraz ich konsekwencji w świecie dawnych praw, zwyczajów i kar, których różnorodność i kształt dziś wydają się czymś nieprawdopodobnym. Nad koncepcją pracowała Drużyna Wojów Wiślańskich Krak korzystająca ze wsparcia konsultantów historycznych. Wypracowano w ten sposób historię, której częścią może stać się każdy z odwiedzających.

*W dawnych osadach, niebezpieczeństwo czyhało na każdym kroku. Pewnego wiosennego dnia, pod Kopcem Kraka dochodzi do okrutnej zbrodni...* Wydarzenie to stanie się punktem wyjścia dla całodziennego śledztwa prowadzonego przez straż książęcą.



Uczestnicy wydarzenia nie pozostaną jedynie obserwatorami – będą włączani w akcję jako świadkowie, stojący przed obliczem księcia i współtworzący narrację. Czy pomożesz poznać prawdę o zbrodni? Czy winny stanie przed sądem?

Organizatorzy kładą ogromny nacisk na wiarygodność historyczną wydarzenia. Stroje i scenografie powstają w oparciu o źródła ikonograficzne oraz doradztwo ekspertów. Wyjątkowym elementem tegorocznej scenografii będzie sala książęca, kontrastująca z „Lasem Skazańców”, przybliżającym publiczności surowość średniowiecznego prawa.

### WOJOWIE, POTYCZKI I DAWNE OBRZĘDY

Rękawka to jednak nie tylko inscenizacje. Nie zabraknie tradycyjnych elementów, które od lat stanowią o charakterze święta: **dawne obrzędy, pokazy drużyn wojów przybyłych z całego kraju, potyczki zbrojne czy wierzenia i wczesnośredniowieczne zwyczaje**. Odbędzie się również uwielbiana przez odwiedzających tradycyjna widowiskowa bitwa wojów.

Organizatorzy nie zapominają o strefie edukacyjnej i najmłodszych uczestnikach, którzy będą mogli spróbować dawnych zabaw i aktywności ruchowych rodem z wczesnośredniowiecznego podwórza oraz wziąć udział w warsztatach zielarskich, glinianych i kaligraficznych. Zajęcia poprowadzi m.in. Sabina Czerniawska, która przybliży dzieciom dawne techniki i kreatywną codzienność wczesnego średniowiecza.



Podczas wydarzenia będzie można spróbować wczesnośredniowiecznych potraw i napitków, przeżyć przygodę w wiosce wojów oraz zrobić zakupy na targu, gdzie kilkudziesięciu wystawców będzie proponowało swoje towary! Wydarzenie zwieńczy koncert zespołu Żmij, którego twórczość inspirowana jest mitologią słowiańską i brzmieniem dawnych wieków.

W program włączają się również instytucje kultury i partnerzy. Muzeum Archeologiczne w Krakowie przygotowuje lekcje edukacyjne i warsztaty, natomiast Muzeum Podgórza zaprezentuje wydawnictwa i pamiątki związane z historią dzielnicy.

**7 kwietnia na Kopcu Krakusa ponownie przeniesiemy się do czasów wczesnego średniowiecza** – każdy znajdzie tam coś dla siebie – zarówno rodziny z dziećmi, fani historii i każdy mieszkaniec Krakowa.

**Pomóż nam rozwiązać kryminalną historię sprzed wieków!**

**Partnerzy strategiczni:** Totalizator Sportowy LOTTO, Kraków Tourism Alliance

**Partnerzy:** Krakowskie Centrum Handlowo-Targowe, Muzeum Archeologiczne w Krakowie, Muzeum Krakowa, Stowarzyszenie Migawki, Stowarzyszenie Podgórze.pl, Piwniczanka

**Patroni medialni:** Dziennik Polski, kraków.pl, Lovekrakow.pl, Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, Pismo Folkowe, Radio Kraków, TVP Info, TVP3 Kraków, wczesnesredniowiecze.pl.

## RĘKAWKA, DOROCZNE PODGÓRSKIE ŚWIĘTO

**Co roku, w pierwszy wtorek po wielkanocnym poniedziałku, Podgórze gromadzi tłumy. Im lepsza pogoda, tym więcej osób przybywa na Krzemionki, by uczestniczyć w dorocznym wydarzeniu Rękawki. Ale czym tak naprawdę jest Rękawka? Jakie są jej korzenie? W miejskich opowieściach przeciętny krakowianin napotyka różne odpowiedzi na te pytania, z których niektóre mogą się wzajemnie wykluczać. Postaram się uporządkować tę wiedzę, mając nadzieję, że nie skomplikuje to sprawy jeszcze bardziej.**

Niewątpliwie, obchód Rękawki od zawsze związany jest z postacią księcia Krakusa (vel Kraka), legendarnego założyciela miasta. Jednak pochodzenie tej nazwy ma dwa sprzeczne wyjaśnienia. Pierwsze, związane z legendą o usypaniu kopca Krakusa, jest najpopularniejsze. Mówi, że po śmierci króla Kraka, jego poddani usypali mu mogiłę, nosząc ziemię w rękawach. To stąd nazwa zarówno wzgórze, jak i święta. Drugie wyjaśnienie sugeruje, że nazwa pochodzi od słów oznaczających grób lub trumnę (czeskiego „rakev” czy serbskiego „rak”), co odnosi się do pogańskich zaduszek wiosennych, które miały być kultywowane w tym miejscu. Obie te teorie opierają się na przypisaniu kopcowi roli grobowca, co, jak wiadomo, nie jest pewne. Ale to wyjaśnię w dalszej części mojego artykułu.

Najstarszym znanym opisem obchodu Rękawki (niektórzy twierdzą, że święta) jest wzmianka w XVI-wiecznych „Księgach Hetmańskich”. Stanisław Sarnecki, ich autor, przedstawia Rękawkę jako obrzęd, podczas którego urządzano ucztę, palono wielkie ogniska oświetlające kopiec, z którego zrzucano srebrne monety.

Najpełniejszy opis Rękawki zawdzięczamy Stefani Ulanowskiej, autorce książki „Co to jest Rękawka?”, wydanej w Krakowie w 1884 roku. Rozpoczyna ją pytaniem: „W naszym kochanym Krakowie jest zagadka, od dawna potrzebująca rozwiązania. Na jaką to pamiątkę ten obchód Rękawki i jakie jest właściwe jego znaczenie?” Wszyscy są ciekawi, ale nikt nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Niektórzy mówią, że to tylko zbiegowisko, a inni sugerują, że istnieje głębsze znaczenie, które wymaga zbadania.

Przeglądając się materiałom historycznym, można zauważyć, że wspólne, tłumne świętowanie było kluczowym elementem tego wydarzenia. Warto też wspomnieć, że na przełomie XIX i XX wieku termin Rękawki był ruchomy. Gdy pogoda nie dopisała, zabawa przenoszona była na pierwszą niedzielę po Wielkanocy lub nawet odwoływana. Informacje o zmianie terminu podawała krakowska prasa, ale nie mamy dokładnych danych, jak często miało to miejsce. Faktem jest, że krakowianie z niecierpliwością spoglądali w niebo, czekając na to święto, które od zawsze miało krakowskie korzenie.

*Stoisko z zabawkami na Rękawce w 1937 roku.; z zasoby Narodowego Archiwum Cyfrowego.*



*Rękawka ok 1910 r. W tle widoczny kopiec i fort Krakus oraz wapienniki w kamieniołomie Libana; ze zbiorów Muzeum Krakowa.*

Ulanowska opisuje, jak na Krzemionki ciągnęły tłumy, w tym podgórskie sprzedawczynie. „Jedna z nich zaprzęgała męża do dźwigania kosza z bułkami, inna sama niosła dwa koszyki, a trzecia ustawia stragan z zabawkami.” Wśród tych zabawek były również rękawkowe drzewka. Była to przestrzenna kompozycja nawiązująca do drzewa rajskiego. Różnica między drzewkami z Emausu a rękawkowymi polegała na kolorze ptaszka na szczycie – czerwony w Emausie, żółty w Rękawce.

Zwyczajem związanym wyłącznie z Rękawką było rzucanie bułek, jabłek i innych przysmaków z Kopca Kraka, a później z Krzemionek. Miało to przypominać czasy, gdy zamożni mieszczanie rzucali łakocie, które były łapane przez biedotę i dzieci czekające u podnóża wzniesienia. W 1897 roku austriackie władze zakazały rzucania jedzenia, co zakończyło tę tradycję.

Mimo tego, inne atrakcje przyciągały krakowian na Rękawkę. Wysoki pal z nagrodą na szczycie budził emocje, szczególnie wśród młodzieży. Niektórzy śmiałkowicie starali się wspiąć na szczyt. Wiele zdjęć z Rękawki przedstawia te zmagania.

Fotografie, obok licznych notatek prasowych, stanowią cenne źródło wiedzy na temat Rękawki, od momentu przeniesienia jej w 1846 roku spod kopca Kraka na błonie wokół kościółka św. Benedykta. Wówczas kopiec Krakusa otoczono przez Austriaków fortem, nazwanym Fort 33 Krakus. Na zdjęciach widać tłumy ludzi w małych grupkach oraz stragany, które z czasem się zwiększały. W okresie międzywojennym na Krzemionkach pojawiła się nowa atrakcja – mechaniczna karuzela.

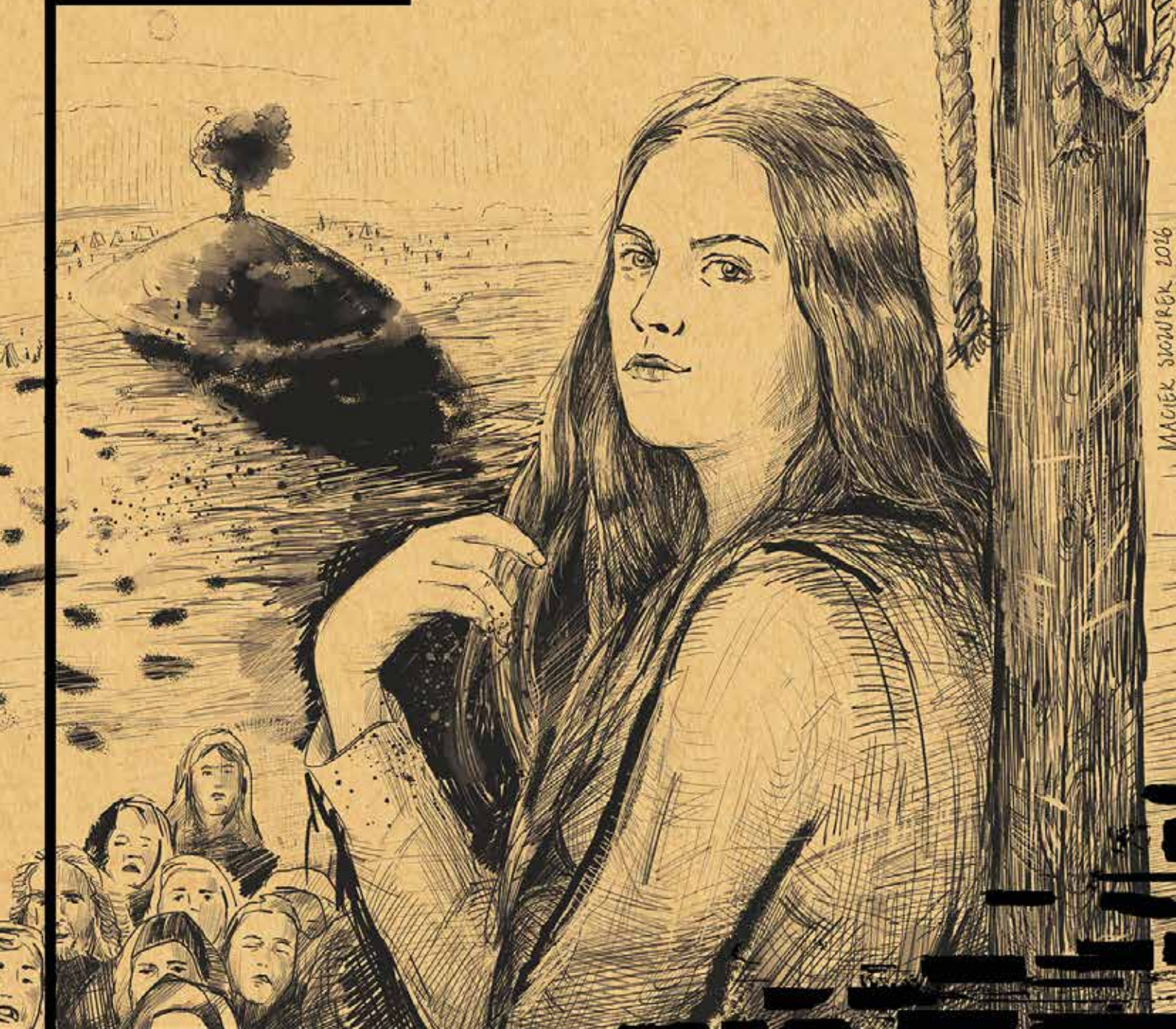
W 2001 roku, dzięki Centrum Kultury Podgórze, obchód Rękawki powrócił pod kopiec Kraka. Obecnie Rękawkę dzieli się pomiędzy dwie lokalizacje: część historyczną pod kopcem oraz nawiązanie do odpustu przy kościółku. Oba miejsca mają swoich miłośników, a Muzeum Podgórze również przyczynia się do kultywowania tej tradycji, organizując wystawy oraz spacer, które przybliżają historię Rękawki.

■ Rafał Gawel  
Muzeum Podgórze

*Rękawka w latach 30tych; ze zbiorów Muzeum Krakowa.*



 **Kraków**



# Tradycyjne Święto Rękawki na Kopcu Krakusa



CENTRUM KULTURY PODGÓRZA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

## Zbrodnia i kara

7 kwietnia 2026  
godz. 11.30-18.00

PROGRAM:



Organizatorzy

 CENTRUM  
KULTURY  
PODGÓRZA



 OZIĘBICA I III  
PODGÓRZE



 Kraków  
Tourism  
Alliance

Partnerzy

 MUZEUM

 MIASTO

 PODGÓRZE.PL



















 KRAKOWSKA  
i chT







Partneri medialni:

 Radio  
Kraków







 Love  
Kraków







 65







 TVP 1  
Info













